

Informator

www.pielgrzym.com.pl
ukazuje się od 1997 r.

PIELGRZYMA

WYDANIE OKOLICZNOŚCIOWE

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

nr 9 (261) 2018 r. // ISSN 1429-9437

MATKA BOŻA LUDŹMIERSKA PATRONKA BRYGADY STRZELCÓW PODHALAŃSKICH



Strzelcy Podhalańscy w Ludźmierzu



nazwa Brygady wskazuje na Podhale, a zatem związku z Ludźmierzem wydają się oczywiste, to niewielu zapewne wie, że 21 Brygada Strzelców Podhalańskich stacjonuje w Rzeszowie czyli w terenach znacznie odległych od Podhala. Tak stało się w 1993 roku, gdy została sformowana nowa jednostka wojskowa czyli 21 BSP z siedzibą w Rzeszowie gromadząca różne formacje wojsk górskich. Na szczęście „podhalańczycy” z Rzeszowa podtrzymują tradycje polskich wojsk górskich, często odwiedzają sanktuarium w Ludźmierzu i czczą Królową Podhala.

Wszystko zaś zaczęło się w 1926 roku, gdy w Bielsku-Białej powstała parafia wojskowa p.w. Matki Bożej Ludźmierskiej obejmująca terytorium stacjonowania pułków Strzelców Podhalańskich. W 1938 roku Pułk Strzelców Podhalańskich dokonał uroczystego zawierzenia się Matce Bożej Ludźmierskiej – miało to miejsce w Ludźmierzu, u stóp Gaździny Podhala. W tym roku obchodzimy zatem 80-lecie aktu zawierzenia „podhalańczyków”.

Zapraszam z całego serca na tę jubileuszową uroczystość 2 września 2018 roku

o godz. 11.00. Przybędzie aż 6 kompanii wojskowych reprezentujących poszczególne formacje 21 Brygady Strzelców Podhalańskich: przeddefilują one przed ołtarzem polowym oddając cześć swojej Hetmance, oddadzą salwę honorową ku czci bohaterów narodowych i zasłużonych, których imiona zabrzmiały podczas Apelu Pamięci. Najważniejszym wydarzeniem jubileuszu będzie zawierzenie na nowo 21 Brygady Strzelców Podhalańskich Matce Bożej Ludźmierskiej – aktu tego dokona dowódca, generał bryg. Ryszard Pietras. Atrakcją dodatkową tej uroczystości będzie piknik wojskowy z pokazem sprzętu (czołg, wozy pancerne, pojazdy wojskowe, broń), grochówką i chlebem z piekarni wojskowej. Piknik uświetni koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej oraz występy solistów z klubów wojskowych oraz konkursy dla dzieci i młodzieży. Jubileusz wojskowy będzie połączony z tradycyjnymi Dożynkami Podhalańskimi. Warto przyjechać bo czeka nas wiele przeżyć duchowych, patriotycznych oraz estetyczno-kulinarynych.

kustosz sanktuarium, KS. JERZY FILEK

Drodzy czytelnicy, drodzy pielgrzymi!

Większość z nas lubi jubileusze, gdy daty naszego życia układają się w okrągłe dziesiątki czy też nabierają koloru srebrnego bądź złotego. W naszym życiu religijnym i sanktuarijnym także odmierzamy czas ważnymi datami, cezurami tworzącymi nowe wartości w życiu duchowym, osobistym, społecznym. Taką znaczącą datą jest rok 2018. Wszyscy celebруем stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Warto wiedzieć, że w tymże 1918 roku powstały w Wojsku Polskim formacje górskie, które są tak bliskie ludźmierskiemu sanktuarium.

Do Waszych rąk, drodzy czytelnicy, trafia numer w całości poświęcony Sanktuarium Królowej Podhala w Ludźmierzu oraz ścisłym więzom, jakie istnieją pomiędzy Matką Bożą Ludźmierską a 21 Brygadą strzelców Podhalańskich czyli popularnymi „podhalańczykami”. Choć



INFORMATOR PIELGRZYMA

pismo bezpłatne

WYDAWCA: Wydawnictwo „TA i TA”,
REDAKCJA: 30-435 KRAKÓW, UL. ZAKOPIAŃSKA 176B/1,
ADRES KORESPONDENCYJNY: 30-960 Kraków 1, skr. pocztowa 159
tel. 602-75-45-75, fax: (12) 266-30-79, e-mail: pielgrzymkrakow@wp.pl
REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Cyganik.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów oraz zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
Zdjęcie na pierwszej stronie: Paweł Murzyn arch. Sanktuarium w Ludźmierzu

ISSN 1429-9437

REDAKCJA INFORMATORA PIELGRZYMA SKŁADA PODZIĘKOWANIA DLA:

Ks. Jerzego Filka Kustosza Sanktuarium Matki Bożej Ludźmierskiej,
s. Danuty Lipińskiej USJK, Anny i Marcina Ozorowskich,
Beaty Szkaradzińskiej, mjr Artura Surmacza, kpt. Jana Jastrzębskiego,
Jana Cieplińskiego, Pawła Murzyna, Tadeusza Warczaka

za udostępnienie materiałów i zdjęć.

Serdeczne Bóg zapłać!

Rozkwit kultu MBL

• Kościół w Ludźmierzu zbudowany z drewna w 1234 roku, został poświęcony Dziewicy Wniebowziętej. Był usytuowany koło klasztoru cysterskiego. Niestety klasztor, często rabowany przez Tatarów i awanturników, ostatecznie zamknięto i cystersi przenieśli się w inne miejsce. Jeden z nich jednak pozostał za pozwoleniem biskupa na miejscu, aby opiekować się kościołem.

• Nie wiadomo dokładnie, kiedy została wyrzeźbiona figura Marii Dziewicy. Historycy jednak ustalają datę około roku 1400. Legendy uzupełniają historię zapewniając, że została ona wyrzeźbiona dla kupców węgierskich po tym, jak to Najświętsza Dziewica miała się im ukazać.

• Przez kilka stuleci na jednym z ołtarzy bocznych kościoła znajdowała się pozłacana statua Świętej Panienki, która trzyma w swych rękach Dziecię Jezus. Figura ta jest znana od wieków przez liczne łaski, jakich za Jej pośrednictwem doświadczają wierni i przez wielką liczbę pielgrzymów, którzy do Maryi przybywają.

• Wzrastający kult maryjny sprawił, że w roku 1796 rzeźba została przeniesiona do ołtarza głównego, który wybudowano w stylu rokoka.

• Stary, drewniany kościół został zburzony w 1869 roku, a na jego miejsce wzniesiono nową świątynię w stylu neogotyckim, do której przeniesiono wspomniany rokokowy ołtarz z rzeźbą cudownej Pani Ludźmierza.

• Od niepamiętnych czasów prosty lud Podhala przybywał do sanktuarium, aby czcić Cudowną Panią i aby błagać ją o potrzebne łaski.

• Bardzo ważnym wydarzeniem dla sanktuarium była koronacja Figury Dziewicy koronami papieskimi. Uroczystość ta miała miejsce 15 sierpnia 1963 roku. Koronacji dokonali prymas Polski, Stefan Wyszyński i biskup Karol Wojtyła. Od tego momentu sanktuarium stało się miejscem większej i szczególnej miłości do Dziewicy.

• Polscy pisarze zatroszczyli się, aby dać świadectwo o popularności



kultu Naszej Pani w Ludźmierzu: Władysław Orkan w swojej książce „W Rostokach” (1903) opisuje uroczystość odpustową w Ludźmierzu. Inny autor, Kazimierz Przerwa-Tetmajer wyraża w poezji miłość prostego ludu do Najświętszej Panienki. Dzwony sanktuarium Ludźmierza zainspirowały tego pisarza do napisania znanego hymnu „Angelus Domini”. Także Melchior Wańkowicz w swym dziele „Tworzywo” (1960) opisuje kult Najświętszej Panny w Ludźmierzu.

• Ojciec Święty Jan Paweł II pielgrzymował do Matki Bożej Ludźmierskiej dwa razy (1979 – Nowy Targ, 1997 – Ludźmierz). Zawsze z głęboką czcią, ale i szczególną serdecznością wypowiadał się o Paniencie z Ludźmierza i modlitwie różańcowej. W 1997 roku powiedział między innymi: „Górale, którzy wyróżniają się prostą i głęboką wiarą, zawsze mieli intuicję, że w różańcowej modlitwie znajduje się, jest głębokie źródło życia duchowego”. Od niepamiętnych wieków ludzie z różnych grup społecznych pielgrzymowali z różańcem w rękę do sanktuarium, aby nauczyć się od Najświętszej Pani, jak kochać Jezusa Chrystusa.

• Od 1985 roku zauważa się rozkwit kultu maryjnego.

❖ Ojciec Święty Jan Paweł II ofiarował Maryi różaniec z perel i pobłogosławił kopie Jej wizerunku przeznaczonych do jednego z kościołów Krakowie.

❖ Biskup pomocniczy pobłogosławił 300 rzeźb Ludźmierskiej Pani, które gościł we wszystkich rodzinach południowej Polski.

❖ Ustanowiono nabożeństwa fatimskie każdego 13 miesiąca.

❖ Podczas stanu wojennego ofiarowano miesięcznie jedną Mszę św. w intencjach Ojczyzny.

❖ Poszerzono i odrestaurowano sanktuarium. Zbudowano dom pielgrzyma, ołtarz polowy wykorzystywany podczas nabożeństw na zewnątrz sanktuarium, drogę krzyżową i stacje różańcowe oraz zamontowano cztery nowe dzwony kościelne.

❖ Postawiono papieżowi Janowi Pawłowi II pomnik.

❖ Każdego roku, w pierwszą niedzielę września, rolnicy Podhala mają zwyczaj dziękczynienia Maryi za żniwa.

• W roku 2001 sanktuarium w Ludźmierzu uzyskało tytuł Bazyliki Mniejszej

• Kult Najświętszej Pani rozszerzył się wśród licznych polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, na Dominikanie,

Nabożeństwa w sanktuarium

Msze Święte w sanktuarium – w niedziele, święta i uroczystości o godz. 7.00, 9.00, 11.00, 18.00 (zimą 17.00)

Msze Święte w dni powszednie – o godz. 6.30, 12.00, 18.00 (zimą 17.00)

Koronka do Bożego Miłosierdzia i różaniec – codziennie pół godziny przed Mszą Świętą wieczorną

Nieszpory, nabożeństwa – w niedziele o godz. 17.30

Nieustająca Nowenna do MB Ludźmierskiej – w każdą środę o godz. 18.00 (zimą o 17.00)

Pielgrzymka Górali na Jasną Górę – rozpoczyna się co roku 23 lipca

Święto Bacowskie

• wiosenne: niedziela najbliższa 23 kwietnia św. Wojciecha

• jesienne: ostatnia niedziela października

Nabożeństwo Fatimskie – od maja do października w pierwsze soboty miesiąca od godz. 18.00 połączone z czuwaniem modlitewnym, procesja do MOR i Mszą św. ok 21.40 zakończenie czuwania

Pierwsze soboty miesiąca – czuwanie wynagradzające Niepokalanemu Sercu NMP przez cały rok 17.00 - 21.00 (od listopada do kwietnia)

Odpusty i uroczystości

Od roku 1890 mocą dekretu Stolicy Apostolskiej nadano dla Sanktuarium siedem papieżskich odpustów zupełnych:

- 2 luty- Matki Bożej Gromnicznej,
- 25 marzec- Zwiastowanie Pańskie,
- 31 maja- Nawiedzenie Najśw. Maryi Panny - błogosławienie berłem Matki Bożej małych dzieci i matek w stanie błogosławionym,
- 16 lipca- Matki Bożej Szkaplerznej - przyjęcie do Św. Szkaplerza,
- 15 sierpnia- Odpust główny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny: Wigilia (14 sierpnia): 20.00 - Msza św., 21.00 - Apel Jasnogórski, 22.00 - Droga Świątła, 23.00 - Konkurs Poezji Religijnej, 24.00 - Msza św. - Pasterka Maryjna
- 15 sierpnia: 6.30 - Godzinki, Msza Święta: 7.00, 9.00 (ołtarz połowy) 11.30 - SUMA ODPUSTOWA (ołtarz połowy) i 18.00
- I niedziela września- Dożynki Podhalańskie - Matki Bożej Żytosiewnej - Narodzenie Najśw. Maryi Panny, Suma o godz. 11.00 (ołtarz połowy),
- 8 grudnia - Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny.

W związku z podniesieniem do godności Bazyliki kościoła w Ludźmierzu odpusty można uzyskać dodatkowo:

- 22 lutego - Katedry św. Piotra,
- 18 maja - rocznica ogłoszenia Bazyliki,
- 29 czerwca - św. Apostołów Piotra i Pawła,
- w dniu dowolnie wybranym przez wiernych - jeden raz w roku.

DANE ADRESOWE

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA PW.
WNIEBOWZIĘCIA NMP
SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ
KRÓLOWEJ PODHALA
ul. Jana Pawła II 124
34-471 Ludźmierz
NIP: 735-21-44-753
Tel. 18/ 26 555 77 w. 15
www.mbludzm.pl
kancelaria@mbludzm.pl
sanktuarium@ludzmierz.pl

PARAFIA PW. WNIEBOWZIĘCIA NMP
SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ
LUDŹMIERSKIEJ
34-471 Ludźmierz, ul. Jana Pawła II, 124

PLN: 68 8812 0005 0000 0000 1371 0001
USD: 66 1240 1574 1787 0000 0790 2503

NOWENNA

nd - pon - wt - śr - czw

6

18.00

11

MSZE ŚW. Z PROCESJĄ
DO MARYJNEGO OGRODU RÓŻANCOWEGO

TRIDUUM

NIEDZIELA - PONIEDZIAŁEK - WTOREK
GODZ. 6.00 GODZINKI

Msze św. z kazaniem prowadzi
ks. prof. dr hab. ZDZISŁAW JANIEC – KUL

Właściwością Oblubienicy Ducha Świętego jest to
że prowadzi nas niezawodnie do Jezusa
(Jw. Ludwik Grignon de Montfort)

12. ndz. 7.00 9.00 11.00 18.00
PROCESJA RÓŻANCOWA – TAJEMNICE RADOSNE

13. pon. 6.30 12.00 18.00
PROCESJA RÓŻANCOWA – TAJEMNICE BOLESNE

14. wt. 6.30 12.00 18.00
SPOWIEDŹ – OD GODZ. 15.00

odpust

Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

- 20.00 MSZA ŚW. WIGILIJNA z kazaniem
21.00 Apel maryjny
21.30 Różaniec w intencji zmarłych dobrodziejów
Sanktuarium – TAJEMNICE ŚWIATŁA
23.00 Finał XXVI Konkursu Poezji Religijnej
im. ks. prof. J. Tischnera

24.00 PASTERKA MARYJNA

PRZY OŁTARZU POŁOWYM, CELEBROWANA PRZEZ
ABP WOJCIECHA POLAKA – PRYMASA POLSKI

- 7.00 MSZA ŚW. W BAZYLICE
9.00 MSZA ŚW. PRZY OŁTARZU POŁOWYM

11.30 SUMA ODPUSTOWA

PRZY OŁTARZU POŁOWYM – POD PRZEWODNICTWEM
ABPA MARKA JĘDRASZEWSKIEGO
– METROPOLITY KRAKOWSKIEGO

- 17.30 Różaniec – TAJEMNICE CHWALEBNE
18.00 Msza św. w bazylice
21.00 Apel Jasnogórski, zasłonięcie cudownej
figury Matki Bożej Ludźmierskiej

NAPEŁNIENI DUCHEM ŚW.

Sanktuarium Matki Bożej Ludźmierskiej

www.mbludzm.pl

Rozkwit kultu MBL



Dokończenie ze str. 3

w Betlejem – w Grocie Mlecznej. W swoich kościołach mają oni kopie wizerunku Ludzmierskiej Pani.

- Na terenie Polski, m.in. w Rzeszowie par. garnizonowej pw. MB Królowej Polski, w Bielsku Białej par. pw. Trójcy Świętej, w Częstochowie par. św. Faustyny, w Szczawie od czasów II wojny światowej, w Specjalistycznym Szpitalu Podhalańskim im. św. Jana Pawła II w Nowym Targu, w Centrum Jana Pawła II – przy Łagiewnickim Sanktuarium w Krakowie, w Rabce Zdroju w par. pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus i w Szpitalu



Sanatoryjnym, a także w kaplicy szpitala nowotarskiego.

- Każdego dnia do Ludźmierza przyjeżdżają liczni pielgrzymi z całej Polski, z pobliskiej Słowacji i Czeskiej Republiki, z Węgier. Codziennie sprawowane są trzy Msze święte 6.30; 12.00 i 18.00 (17.00 w okresie zimowym), zapewniona jest opieka duszpasterska i możliwość przystąpienia do sakramentu pojednania 10.00 – 12.00 i 15.00 – 18.00 (17.00).

- O sanktuarium troszczy się ksiądz proboszcz i kustosz w jednej osobie, dwóch księży wikarych – współpracowników i dwóch stałych spowiedników. Także przy okazji świąt maryjnych kapłani sąsiednich parafii pomagają w opiece duszpasterskiej nad pielgrzymami. Troskę o pielgrzymów ofiarnie podejmują siostry Urszulanki SJK.



Kaplica Jana Pawła II w Ludźmierzu

Sanktuarium ludźmierskie zawsze czuło bliski, duchowy związek z największym ze swoich pielgrzymów, św. Janem Pawłem II. Wystarczy spojrzeć na wnętrze bazyliki z polichromią ukazującą wizytę Jana Pawła II u Królowej Podhala lub stanąć na papieskim ołtarzu połowym i popatrzeć na figurę Świętego, otoczoną wieńcem kapliczek różańcowych, powstałych dla upamiętnienia niezwykle modlitwy różańcowej przed dwudziestu laty.

Nasze sanktuarium czuje się odpowiedzialne za dziedzictwo kardynalskiego i papieskiego słowa wygłoszonego tutaj oraz wciąż czerpie z niego duszpasterskie inspiracje. Wyrazem tej odpowiedzialności jest wydana w 2017 roku, z okazji 20-lecia pielgrzymki papieskiej do Ludźmierza, książka pt. Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Słowo u Gaździny Podhala. Zawiera ona wszystkie zachowane kazania i przemówienia wygłoszone w naszym sanktuarium, bogato zilustrowane zdjęciami. Z płyty CD zamieszczonej w książce można odsłuchać przemówienie wygłoszone przez bpa Karola Wojtyłę 15. sierpnia 1963 roku, podczas koronacji figury Pani Ludźmierskiej. Warto zaznaczyć, że udało się to nagranie uratować w ostatniej chwili, ponieważ postępująca degradacja niszczyła już biskupie słowa utrwalone na starej taśmie magnetofonowej. Tę pozycję książkową można ciągle nabyć przy naszym sanktuarium.

Z dziedzictwem słowa św. Jana Pawła II pielgrzymi przybywający do Gaździny Podhala spotykają się przez cały rok. Wsłuchują się we fragmenty przemówień papieskich, poznają jego osobę i zapoznają z historią sanktuarium. W ubiegłym roku otworzyliśmy dla pielgrzymów jeszcze jedno miejsce, gdzie można spotkać się z Pielgrzymem Ludźmierskim – kaplicę pod ołtarzem połowym dedykowaną św. Janowi Pawłowi II. W jej głównej części można uczcić relikwie Świętego umieszczone w podstawie ołtarza. Mensę ołtarza tworzy masywna,



prostokątna płyta kamienna o nieregularnym obrysie, na której wyraźnie widać datę: AD 1648. Płyta ta została odnaleziona kilka lat temu przed bazyliką pod grobowcem jednego z proboszczów z końca XIX wieku, przy okazji prac konserwatorskich. Kamień ten z pewnością pochodzi z dawnego drewnianego kościoła rozebranego w 1869r. Najprawdopodobniej stanowił on ostatni, szeroki stopień przed ołtarzem, gdzie stał kapłan celebrując Mszę świętą. Z wielką pieczołowitością zakonserwowaliśmy go jako pamiątkę i łącznik z historią ludźmierskiego sanktuarium, a zarazem nadaliśmy mu nowe symboliczne znaczenie nawiązujące do osoby Namiestnika Chrystusa na ziemi: „Ty jesteś Piotr czyli skała”.

Umieszczone na ścianach kaplicy obrazy na szkle przedstawiają różańcowe tajemnice światła, ustanowione przez Ojca świętego po pielgrzymce do Ludźmierza oraz wydarzenia historyczne obrazujące duchowe związki Jana Pawła II z Matką Bożą Ludźmierską

(m.in. koronacja figury, pielgrzymka do Ludźmierza). Cała przestrzeń kaplicy zaprasza do medytacji nad osobą i dziełem Świętego. Druga, mniejsza kaplica skoncentrowana jest na papieskim słowie. Zostały tam zgromadzone dzieła i dokumenty napisane przez Ojca świętego. Każdy nawiedzający to miejsce może wziąć do ręki i przeczytać encyklikę lub inny papieski tekst bądź też odsłuchać fragmenty kazań i przemówień skierowanych do rodaków. Dzięki temu papieskie przesłanie wciąż może docierać do współczesnych katolików, by żyć w ich umysłach i sercach.

Ta nowa przestrzeń sakralna została poświęcona 15. sierpnia 2017 roku przez abpa Marka Jędraszewskiego podczas wielkiego odpustu ludźmierskiego, w 20. rocznicę pielgrzymki św. Jana Pawła do Gaździny Podhala. Warto nawiedzić tę papieską kaplicę, aby u źródła zaczerpnąć ze skarbcza wiary, duchowej tradycji i kultury Podhala oraz spotkać się z osobą i słowem największego Pielgrzyma Ludźmierskiego.



Akt Zawierzenia Rodzin Świątemu Janowi Pawłowi II



Święty Janie Pawle II, Patronie rodzin, stajemy dziś przed Tobą z wielką miłością i ufnością. Ty zawsze podkreślałeś rolę rodziny w kształtowaniu tego, co dla życia najważniejsze: miłości, szacunku i bezpieczeństwa. Pamiętamy, jak wobec Matki Bożej Ludźmierskiej uczyłeś nas: „*Rodzina Bogiem silna staje się siłą człowieka i całego narodu*”.

Obrońco życia, wspieraj nas, abyśmy pamiętali, że każde ludzkie życie to święty dar otrzymany od Boga. Módl się za nami, gdy będziemy rozważali tajemnice radosne, byśmy umieli ukazać dzieciom wartość przykazań Bożych, abyśmy byli dla nich wsparciem w chwilach trudnych i radosnych, w odkrywaniu Boga i w czasie zwątpienia. Wyprasza nam naszym dzieciom łaskę serc wrażliwych, otwartych na potrzeby bliźnich.

Mężu Eucharystii, sprawujący ofiarę Chrystusa na ołtarzach świąta, ty uczyłeś nas świętowania dnia Pańskiego, zachęcałeś do zatrzymania się w biegu życia i oderwania od spraw nieistotnych. Wspominając różańcowe tajemnice światła, postanawiamy uczynić wszystko, by każda niedziela była dniem świątecznego spotkania z Bogiem i naszymi bliskimi, by była okazją do rozmów o sprawach ważnych i trudnych. Prowadź nas razem do stóp Ludźmierskiej Matki, by przebywanie z Jezusem podczas niedzielnej Eucharystii jednoczyło nasze rodziny.

Pasterzu prowadzący owczarnię do nieba, wspieraj naszą medytację tajemnic bolesnych i uproś nam łaskę wiernego niesienia naszych krzyży z Chrystusem oraz mężnego powstawania z upadków. Wpatrzeni w miłosiernego Boga, pragniemy darować wszelkie urazy, choćby nas to miało wiele kosztować.

Krzewicielu modlitwy napełniony Duchem Świętym, podkreślałeś, że „*różaniec to skarb, który trzeba odkryć*”. Gdy będziemy rozważać tajemnice chwalebne, wyprasza nam dary Ducha Świętego i wspieraj nasze odkrywanie Bożych planów. Pomóż, abyśmy dzięki codziennej modlitwie różańcowej w rodzinach i za rodziny odważnie realizowali Bożą wolę.

Ukochany przewodniku po ścieżkach wiary, całkowicie oddany Maryi, zawierzamy Twojej opiece nas wszystkich, zgromadzonych przed obliczem Ludźmierskiej Pani. Proś Ją wraz z nami, abyśmy wiernie strzegli świętości małżeństwa i rodziny, abyśmy w tej wspólnotcie żyli Bożą miłością, abyśmy, abyśmy byli odważnymi świadkami Bożej prawdy o człowieku i rodzinie.

Święty Janie Pawle II, módl się za nami.

„I jakby co, kieby co, kany co, abo co – to my som!”

Rozmowa z majorem rezerwy Arturem Surmaczem przeprowadzona przez Beatę Szkaradzińską

1. Jak to się stało, że przed 80 laty Podhalańscy zawierzyli się opiece MBL?

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości kult Matki Bożej Ludźmierskiej przybrał szczególny wymiar w szeregach wojska polskiego rekrutujących się z Podhala, a szczególnie w pułkach strzelców podhalańskich. Zarówno w sferze tradycji i munduru podhalańskiego jak i w sferze duchowej żołnierze ci nie zapominali o swoim dziedzictwie. W okresie międzywojennym w wojsku polskim dla poszczególnych wyznań funkcjonowały Szefostwa Duszpasterskie, które zajmowały się między innymi erygowaniem nowych parafii wojskowych. Podstawą prawną tych działań był Konkordat ze Stolicą Apostolską, na którego mocy wydany został w dniu 27 kwietnia 1926 roku dekret powstania Parafii Wojskowej w Bielsku–Białej pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Ludźmierskiej.

Za wiedzą Kurii Metropolitalnej w Krakowie parafia powstała 22 maja 1926 roku i obejmowała powiaty Bielsko–Biała, Żywiec, Oświęcim, Wadowice i Maków Podhalański. Wybór MBL na patronkę wojska polskiego służącego w tym regionie był oczywisty. W kościele w Bielsku umieszczono kopię Cudownej Figurki z Ludźmierza.

2. Czy były z tym związane jakieś wydarzenia?

Badając historyczne materiały Komitetu Koronacji Matki Boskiej Ludźmierskiej dowiedzieliśmy się, że „W święto Matki Boskiej Zielnej 15 sierpnia 1938 roku na ołtarzu Matki Boskiej Ludźmierskiej złożyło wojsko polskie odznaki pułkowe Dywizji Podhalańskiej”. Odznaki te nie zachowały się do dnia dzisiejszego, dlatego domyśliłyśmy się, że chodziło o odznaki pamiątkowe 1 psp z Nowego Sącza, 3 psp z Bielska–Białej i 4 psp z Cieszyna, które to jednostki wchodziły w skład 21 Dywizji Piechoty Górskiej, od miejsca stacjonowania dowództwa zwanej „bielską”. Jak wiemy z kolejnego dokumentu tj. rękopisu archiwum parafialnego w Ludźmierzu od tego czasu „Częściej piechota strzelców podhalańskich i szkoła podchorążaków nawiedzała kościół w Ludźmierzu i brała udział w nabożeństwach Maryjnych”.

W Ludźmierskiej kronice parafialnej w zapisach z 1938 roku czytamy: „Przez cały sierpień i pół września było u nas wojsko – miało



obóz na pastwisku plebańskim, ale kiedy w nocy przysła wielka woda – jakoś w drugiej połowie sierpnia i zalała pastwiska – przenieśli się na pole plebańskie koło samej plebanii”. Oczywiście pobyt w lecie 1938 roku Strzelców Podhalańskich związany był ze szkoleniem. Niestety oprócz krótkiego zapisu ówczesnego proboszcza (ks. Józefa Styrylskiego?) nie posiadamy żadnych dokładniejszych materiałów ani fotografii. Być może jakaś osoba w rodzinnym archiwum posiada dokumenty lub zdjęcia z tego okresu, które radzi bylibyśmy umieścić w naszej sali tradycji. Pamiętać musimy też, że w okresie II wojny światowej partyzanci AK także modlili się do wizerunku swojej patronki MBL Szczawie.

3. Czy za każdym razem gdy do jednostki przybywa nowy żołnierz jest odnowienie zawierzenia?

Od blisko dziesięciu lat mamy zawodową służbę wojskową tzn. nie ma już poboru. W ciągu roku z jednostki ubywa i na ich miejsce przybywa od kilku do kilkunastu żołnierzy.

W związku z tym bardzo rzadko organizuje się jak dawniej np. zbiorowe przysięgi wojskowe. Z tego powodu także nie składa się indywidualnego aktu zawierzenia, ale to ciekawy pomysł, który mógłby znaleźć się w naszych zwyczajach czy podhalańskim ceremoniale.

Zawierzenie, którego świadkami będziemy 2 września br. w imieniu całej społeczności wojskowej, do której należą także pracownicy wojska i rodziny wojskowe, składa i odczytuje Dowódca 21 Brygady Strzelców Podhalańskich. Tak było przed laty i tak będzie obecnie w 2018 roku. Aktu tego dokona osobiście Dowódca 21 BSP gen bryg. Ryszard Pietras.

4. Jakie łaski otrzymali strzelcy za wstawieniem MBL?

Łaska dobrej służby to chyba największe żołnierskie pragnienie. Trudna i niebezpieczna służba w wojskach górskich w kraju i poza granicami państwa i realne zagrożenie życia, a także troska o nasze rodziny i bliskich leży u podstaw naszego żołnierskiego pielgrzymowania do MBL.

Świadectw wysłuchanych żołnierskich modlitw można by przytaczać wiele i każdy ma swoją historię, którą nosi w sercu. Z całą pewnością wielu żołnierzy wymodliło u Ludźmierskiej Pani dobre zdrowie, dobre żony, dar ojcstwa i inne łaski.

5. Jakie były sytuacje gdy strzelcy odczuli obecność MBL w swoim życiu?

Bodajże najgłębiej w pamięć współczesnych strzelców zapadło zdarzenie związane z atakiem raketowym dokonany przez rebeliantów islamskich na bazę Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie, podczas którego zniszczona została kaplica z kopią figury MBL. Niecały miesiąc przed powrotem zmiany PKW do kraju, 7 kwietnia 2010 roku, w godzinach popołudniowych od pocisku raketowego zniszczona została kaplica w bazie „Ghazni”, w której to w drewnianej kapliczce, zbudowanej przez żołnierzy, znajdowała się kopia figury Matki Bożej Ludźmierskiej. W wyniku tego ostrzału nikt nie zginął i nie odniósł większych obrażeń. Według głębokiego przekonania żołnierzy „to Syn Boży i jego Święta Matka przyjęli na siebie atak raketowy i ochronili swoich żołnierzy”.

Dziś wspominając tamto wydarzenie z dłuższej już perspektywy czasowej, Podhalańczycy jednoznacznie traktują je jako wyraz opieki i obecności MBL w swoim życiu.

6. Jakie wota są w bazylice w Ludźmierzu i jaka jest ich historia?

21 Brygada Strzelców Podhalańskich otworzyła swoją historię 25 lat temu. Współcześni Podhalańczycy po odnowieniu kontaktów z Podhalem – swoją „Bliższą Ojczyzną” i swego zawierzenia w sierpniu 2000 roku złożyli tablo z odznakami ówczesnych jednostek brygady.

Wota w formie metalowych krzyży zrobionych z odlamków pocisków spadających na nasze bazy w Iraku i Afganistanie złożono w latach 2010 i 2013.

Epitafium pamiątkowe ze szczątkami Kopii figury MBL złożyliśmy po szczęśliwym powrocie z afgańskiej misji również w 2010 roku.

We wrześniu 2018 roku, wraz z odnowieniem zawierzenia, składamy tablo z naszą symboliką i dziesięcioma odznakami pamiątkowymi jednostek, z których składa się obecnie brygada.

7. Czy kult MBL jest wśród żołnierzy obecny do dziś i tak mocny jak na początku?

Nasze pielgrzymowanie do Ludźmierza do Gaździny Podhala, nasze zwyczaje zabierania kopii figury na misje poza granicami państwa, kult Maryjny w Rzeszowie i kaplica MBL w kościele garnizonowym w Rzeszowie nie powinny budzić wątpliwości co do naszej wiary, gorliwości i oddania naszej Hetmance. Nasz udział w przedsięwzięciach religijnych, jubileuszach, sympozjach naukowych i publikacjach, upamiętnianiu dokonań naszych patronów w tym szczególnie gen. Andrzeja Galicy i gen. Mieczysława Boruty–Spiechowicza, a także udział w ostatnich drogach odchodzących „na wieczną wartę” zasłużonych i wielkich górali jest naszą powinnością i zaszczytem. Czy związki te są mocne? Zdecydowanie tak! Choć pielgrzymujemy



do wielu sanktuariów w rejonach naszej służby – w tym do najważniejszego, narodowego na Jasnej Górze, a na naszych sztandarach widnieje napis Bóg–Honor–Ojczyzna zaś na jednym z nich także wizerunek Matki Bożej Kodeńskiej – to jednak największe nabożeństwo

żołnierze–podhalańczycy kierują do Ludźmierskiej Pani.

„Stajemy jak Ojciec! I jakby co, kieby co, kany co, albo co – to my som!”

mjr ARTUR SURMACZ
autor monografii i z okazji 25-lecia 21 BSP

Geneza Krzyża Irackiego

W pierwszej połowie 2007 roku decyzjami wyższych przełożonych określono docelowy skład kontyngentu IX zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego IRAK. Wynikiem tych decyzji było zaangażowanie pododdziałów 21 Brygady Strzelców Podhalańskich do utworzenia głównego trzonu bojowego pododdziałów IX zmiany. W Iraku znalazły się trzy plutony pochodzące z różnych jednostek wojskowych (1 pluton piechoty z 25 Brygady Kawalerii Powietrznej pod dowództwem kapitana Piotra Kukulskiego, 2 pluton z 1 Batalionu Strzelców Podhalańskich 21BSP pod dowództwem podporucznika Dawida Ziemskiego, 3 pluton z 3 Brygady Zmechanizowanej pod dowództwem podporucznika Krzysztofa Kowalskiego). Podczas 6 miesięcy pobytu w prowincji Al-Quadisiyah kompania była używana niejednokrotnie jako pododdział rajdowy (w szczególności 1 i 2 pluton) i do rozpoznania walką (szczególnie 3 pluton) w tzw. ugrupowaniu przeciwnika.

Po 3 miesiącach pobytu naznaczonego (zwłaszcza w miesiącu październiku) walką z terrorystami głównie w rejonach zurbanizowanych z dowództwa kompanii wyszedł



pomysł wykonania Krzyża (wotum wdzięczności za ocalenie życia i zdrowia) z odlamków pocisków moździerzowych i raketowych spadających na nas w bazach patrolowych i bazie głównej Dywizji Centralno-Południowej. Krzyż ten miał być wykonany, rękami żołnierzy, w momencie zakończenia misji przez 1 kompanię piechoty i złożony w Ludźmierskim Sanktuarium, kiedy 1 kompania, dzięki Opatrzności Bożej i opiece Najświętszej Maryi Panny, wróci w całości i bez uszczerbku na zdrowiu do swoich Rodzin i jednostek wojskowych.

Wotum Wdzięczności „Krzyż Iracki” został wykonany na ziemi irackiej przez starszych szeregowych zawodowych: Pawła Ząbronia, Marcina Świętoniowskiego i Tomasza Pieczonkę. Przywieziony do Polski przez opuszczających misję jako ostatni żołnierze pododdziału dowództwo 1 kompanii piechoty (kapitana Jana Jastrzębskiego i chorążego Wojciecha Zabawę). W dniu szczególnego święta Wniebowzięcia NMP został złożony w procesji z darami jako wyraz oddania i zawierzenia Matce Boskiej Ludźmierskiej, Pani i Królowej Strzelców Podhalańskich życia i zdrowia żołnierzy formacji podhalańskich i górskich Wojska Polskiego.

Akt podziękowania MB Ludźmierskiej za opiekę nad Strzelcami Podhalańskimi

Najlaskawsza Matko, Gór Królowo, Gaździno Podhala i Hetmanko Strzelców Podhalańskich, dziękujemy Ci dziś za opiekę nad wszystkimi żołnierzami IX zmiany w Iraku, za niezliczone łaski i dobrodziejstwa Twoje, których doświadczyliśmy podczas służby w misji irackiej, a które pozwoliły zachować nam życie i zdrowie i szczęśliwie powrócić do naszych Żon, Narzeczonych, Dziewczyn, Dzieci, Matek, Ojców, Sióstr, Braci, Przyjaciół i Kolegów.

Pokrzepialiśmy się zawsze myślą, że Ty, o Matko Przenajświętsza, jako Strażniczka życia naszego, nie pozwolisz nam zginąć, a gdyby nawet, to będziesz z nami, Hetmanko, w godzinie śmierci i naszej ostatniej walce. Z pokorą przyjmowaliśmy wyroki Opatrzności Bożej, kiedy umierali i ginęli nasi Koledzy, wiedząc żeś



Ty „O Maryjo, Niepokalana Dziewico, Czystym kryształem dla serc naszych, Tyś mocą naszą, o Silna Kotwico, Tyś tarczą i obroną dla serca słabego”.

Strzelcy podhalańscy byli zawsze i są „sługami pokoju i bezpieczeństwa narodów” są tam, gdzie człowiek dotknięty wojną, śmiercią i nienawiścią bardziej niż chleba powszedniego spragniony jest dziś ludzkiego i Bożego miłosierdzia. I my byliśmy „Tam gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, gdzie brak szacunku dla życia i godności dla człowieka”. Wyrazem naszej wdzięczności za opiekę Twoją Hetmanko nad naszym życiem i zdrowiem niech będzie ten „Krzyż Iracki”.

Bogurodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo oddajemy się Twojemu miłosierdziu, polecamy naszą Ojczyznę i jej żołnierzy Strzelców Podhalańskich, nasze Rodziny i nas samych. Tobie hołd, cześć i chwała, przez Chrystusa Pana naszego na wieki wieków. Amen

Uśmiech Maryi

Nazywam się Barbara Duraj-Deć. Jestem psychologiem wojskowym. Pochodzę z Łodzi i od najmłodszych lat pasjonowałam się wojskiem. Po ukończeniu psychologii dostałam się do studium oficerskiego. Razem z 21 Brygadą wyjechałam na misję pokojową do Afganistanu.

Kiedyś usiadłam w naszej kaplicy w Afganistanie, do której od czasu do czasu ktoś wchodził, i próbowałam pozbierać myśli. Nie czułam się najlepiej po kilku miesiącach misji. Z dala od bliskich, wkradała się tęsknota za domem i zmęczenie. W drewnianej kapliczce stała figura Matki Bożej Ludźmierskiej. Widziałam ją już wielokrotnie, ale często stawiałam gdzieś dalej od ołtarza. Tym razem usiadłam dość blisko i moją uwagę przykuł uśmiech na twarzy Matki Bożej. Przypominałam sobie, że figura należy do grupy wizerunków tzw. Pięknych Madonn. Zaciekało mnie, dlaczego się uśmiecha? Pomyślałam, że uśmiech Matki Bożej jest nieadekwatny do miejsca i sytuacji, w której przyszło nam pełnić obowiązki w Afganistanie. Zaraz jednak dotarło do mnie, że ktoś szukający wsparcia i pocieszenia, takiego wizerunku poszukuje. Całe moje doświadczenie i wiedza fachowa z zakresu psychologii w tym momencie uległo wzbogaceniu i dopełnieniu. Uświadomiłam sobie, że proste gesty np. ten szczery, prawdziwy uśmiech, mogą zdziałać w psychice cuda. Trafiło do mnie, dlaczego żołnierze przesiadują w tej kaplicy i proszą o opiekę i laski. Przekonało mnie to i ja zaczęłam się modlić.

Pozostawienie w kraju swoich rodzin i bliskich jest dla obydwu stron wielkim wyzwaniem i wyrzeczeniem, a także dla wielu próbą trwałości związków. Pomimo technicznych możliwości – kontaktów telefonicznych czy internetowych, powstają różnego rodzaju problemy. Część żołnierzy szuka pomocy zarówno u psychologa, część u kapelana. Aby być wiarygodnym terapeutą, nie sposób udawać empatii i zrozumienia, dlatego pomiędzy kapelanami i psychologami jest wiele podobieństw. Bez wątplenia jedni i drudzy są powiernikami spraw trudnych. Wielokrotnie trzeba konsultować swoją pracę z innymi psychologami terapeutami w ramach tzw. superwizji i jest to dla nich swego rodzaju wentyl bezpieczeństwa przed nawalem emocji. W mojej pracy "pacjenci" raczej nie przychodzą chwalić się swoimi sukcesami, nie promieniują zadowoleniem i radością. Przychodzą z problemami, wątpliwościami i trudnymi pytaniami, na które sami nie znajdują odpowiedzi. Niejednokrotnie sugerowałam też wielu przychodzącym z problemami żołnierzom kontakt i rozmowę z księdzem.

Pamiętam, jak w okresie Świąt Bożego Narodzenia czy Wielkanocnych udzielał się



żołnierzom nastrój świąteczny i podniosła atmosferę. Pelen żołnierzy hangar dla śmigłowców bojowych, w którym kapelani polscy i amerykańscy odprawili Pasterkę. A w Wielką Sobotę święciliśmy pokarmy. Również ja przygotowałam wtedy swoją święconkę i zaniosłam ją w hełmie wojskowym do naszej kaplicy. Niestety, kilka dni po świętach nie było już naszej kaplicy i kopii Figury Matki Bożej Ludźmierskiej.

Została zniszczona w ataku raketowym na naszą bazę, w którym na szczęście żaden polski żołnierz nie zginął. Pozostała jakaś pustka, ale też głębokie przekonanie, o którym opowiadali żołnierze, że to właśnie Matka Boża ich ochroniła. Jak dobrze, że kilka dni wcześniej widziałam Jej uśmiech i on pozostał dla mnie pociechą i umocnieniem.

POR. BARBARA DURAJ-DEĆ

Strzelcy Podhalańscy w służbie Maryi

„Strzelcy z Podhala z Podhala strzelcy nie duzi wzrostem – sercem wielcy” – to słowa z jednej z pieśni strzelców podhalańskich zwanej „Galica”.

Najpiękniejsza formacja Wojska Polskiego – Strzelcy Podhalańscy zbliża się do jubileuszu 100-lecia istnienia. Współcześni podhalańscy, spadkobiercy chlubnych tradycji wojsk górskich i podhalańskich Najjaśniejszej Rzeczypospolitej – żołnierze 21. Brygady Strzelców Podhalańskich w maju przyszłego roku również będą obchodzić 20-tą rocznicę swego powstania na Ziemi Podkarpackiej. Pomni tradycji oręża i wierni hasłom ze sztandarów wojskowych Bóg – Honor – Ojczyzna w nowych realiach zawodowej służby wojskowej w kraju i poza jego granicami „Stajemy jak Ojciec” wypełniając swe żołnierskie obowiązki z najwyższym poświęceniem.

Twórca naszej formacji gen. bryg. Andrzej Galica mawiał że „piórko przy kapeluszu jest dla strzelca podhalańskiego jego drugim bagnetem”, i jest w tym z pozoru naiwnym stwierdzeniu jakaś głęboka prawda. Próbując dociec przyczyn wielkiego poczucia obowiązku wobec Ojczyzny i swego narodu oraz niezwykłych przykładów odwagi i bohaterstwa strzelców podhalańskich nie sposób nie wspomnieć o wielkiej wierze i religijności żołnierzy w podhalańskich mundurach.

Po utworzeniu w Rzeszowie na bazie 9. Dywizji Zmechanizowanej i 5. Pułku Strzelców



Podhalańskich im. gen. bryg. Andrzeja Galicy w maju 1993 roku 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, oraz przyjęciu dziedzictwa tradycji i imion patronów związanych z wojskowymi formacjami górskimi, rozpoczął się kolejny etap historii strzelców podhalańskich. Część żołnierzy krakowskiego pułku przybyła służyć w Rzeszowie. Jak się okazało większość przybyłej kadry pochodziła z Podkarpacia, stąd powstała w tym czasie więź wojska ze społecznością lokalną, była od samego początku bardzo mocna. Oparciem dla środowiska wojskowego oczywiście byli kapelani wojskowi, którzy swoją posługą duszpasterską niezwykle szybko zdobyli żołnierskie zaufanie i prawdziwą przyjaźń. Przecież razem ze strzelcami doskonalili się w żołnierskim rzemiośle uczestniczyli w ćwiczeniach i szkoleniach w Polsce i poza granicami oraz w misjach humanitarnych, pokojowych i stabilizacyjnych w Libanie, Syrii, Albanii, Kosowie, a w ostatnich latach

w Iraku i Afganistanie. Dzięki ich inicjatywom nadal organizuje się wiele pięknych uroczystości patriotyczno-religijnych w garnizonach naszej podhalańskiej brygady.

Wracając do wielkiego zaangażowania Strzelców Podhalańskich w życie religijne garnizonów i parafii wojskowych w kronikarskim skrócie pragniemy przybliżyć i przypomnieć wydarzenia, które wpisują się w treść sympozjum naukowego z okazji 50-lecia koronacji figury Matki Bożej Ludźmierskiej a dotyczą kultu Matki Bożej i czci jaką oddają swojej Patronce Strzelcy Podhalańscy.

Wydarzenia o bodajże największym znaczeniu duchowym dla Strzelców Podhalańskich, a które zapisały się złotymi zgłoskami w najnowszej historii naszej formacji miały miejsce w niedzielne południe 6 sierpnia 2000 roku przed ołtarzem połowym Sanktuarium Ludźmierskiego. Po 62 latach dowódca 21. Brygady Strzelców Podhalańskich plk Henryk Dziewiątka odnowił

śluby zawierzenia Matce Bożej Ludźmierskiej między innymi tymi słowami: „Opiekuj się nami i prowadź nas pod Twoim Berłem, abyśmy zawsze wierni byli Bogu i Tobie oraz naszej Ojczyźnie – służąc jej za przykładem Jana Pawła II i tych, którzy bronili jej wolności”.

Mszy Świątecznej z tej okazji przewodniczył kapelan Garnizonu Rzeszów ks. T. Skrzyniarz a homilię wygłosił kapelan ks. por. Władysław Kozicki. Trzeba pamiętać, że od początku swego powstania żołnierze formacji Strzelców Podhalańskich oddawali cześć Maryi, zaś Sanktuarium Ludźmierskie było miejscem pielgrzymek i modlitw podhalańczyków. W 1926 roku w Bielsku-Białej powstała parafia wojskowa pod wezwaniem Matki Bożej Ludźmierskiej. Obejmowała powiaty: Bielsko-Biała, Żywiec, Oświęcim, Wadowice, Maków Podhalański. W kościele garnizonowym umieszczona została kopia Figury Królowej Podhala.

W 1938 roku żołnierze i podchorążowie Pierwszego, Trzeciego i Czwartego Pułku Strzelców Podhalańskich złożyli jako wotum odznaki pułkowe w ludźmierskim kościele i oficjalnie wybrali Matkę Bożą – Gaździnę Podhala jako swoją patronkę.

Wizerunek Matki Bożej – Królowej Podhala w kościele w Szczawie dla partyzantów z 1. Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej również był obiektem wielkiej czci i umiłowania. Do tych faktów z przeszłości staraliśmy się nawiązać odnawiając w 2000 roku śluby przed Ludźmierską Panią, oraz



21 BRYGADA STRZELCÓW PODHALAŃSKICH ZAWSZE WIERNA

W 1938 r. żołnierze i podchorążowie Pułków Strzelców Podhalańskich złożyli jako wotum odznaki pułkowe w ludźmierskim kościele i wybrali Matkę Bożą Ludźmierską na swoją patronkę.

- 21 BRYGADA STRZELCÓW PODHALAŃSKICH powstała na mocy wydanego 26 maja 1993 roku zarządzenia Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Została sformowana w Garnizonie Rzeszów, na bazie byłej 9 Dywizji Zmechanizowanej i 5 Pułku Strzelców Podhalańskich Ziemi Krakowskiej, jako nowy Związek Taktyczny Krakowskiego Okręgu Wojskowego.
- 21 BRYGADA STRZELCÓW PODHALAŃSKICH otrzymała imię gen. bryg. Mieczysława BORUTY-SPIECHOWICZA, a jej doroczne święto ustanowiono na 26 maja.
- 21 BRYGADA STRZELCÓW PODHALAŃSKICH jest nierozdzielnie związana z Sanktuarium Matki Bożej Ludźmierskiej. Już przed wojną podchorążowie pułków podhalańskich w 1938 roku składali ślubowanie „Gaździnie Podhala”. Ślubowanie to zostało odnowione przez żołnierzy 21 Brygady Strzelców Podhalańskich w dniu 15 lipca 2000 r.



deklarując umocnienie więzi z Podhalem i Sanktuarium Ludzmierskim. Podczas tej uroczystości, delegacja żołnierzy brygady złożyła również jako wotum przed figurą Matki Bożej – Gaździny Podhala ryngrafy współczesnych jednostek brygady.

Dodać należy, że w tym samym dniu, staraniem śp. doktora Wincentego Galicy i rodziny z udziałem władz lokalnych asysty wojskowej oraz przedstawicieli wojska brygady odsłonięty i poświęcony został przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego w Białym Dunajcu pomnik gen. bryg. A. Galicy – twórcy formacji Podhalańskiej Wojska Polskiego. Ten dzień, pełen wzruszeń, zapadł w pamięci i sercach wszystkich podhalańczyków jako wspaniałe święto, a przez swoją religijną i patriotyczną wymowę dla jego uczestników jako największy honor i zaszczyt.

Z żalem i szczerze musimy przyznać, że z uwagi na odległość z Rzeszowa do Ludźmierza oraz intensywne szkolenia i zadania służbowe wizyty Podhalańczyków 21 BSP w Sanktuarium były nieco utrudnione. Toteż z inicjatywy ks. prałata Kustosza Sanktuarium Ludzmierskiego Tadeusza Juchasa i sympatyków naszej brygady z Podhala wykonana została kopia figury Matki Bożej Ludzmierskiej i w 2002 roku znalazła swoje miejsce w kaplicy bocznej Kościoła Garnizonowego w Rzeszowie. W uroczystym powitaniu kopii figury 2 lutego 2002 roku przywiezionej przez delegację z Podhala pod przewodnictwem ks. Prałata T. Juchasa udział wzięli ks. Biskup Polowy Wojska Polskiego gen dyw. Leszek Sławoj Głódź. Od tego czasu Podhalańczycy mieli swoją Matkę Bożą Ludzmierską u siebie w Rzeszowie, jednak nie zapominali i nie zapominają o Ludzmierskim Sanktuarium. Regularnie biorą udział w uroczystościach z okazji święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny łącząc

je z obchodami swojego święta czyli Święta Wojska Polskiego. Od wielu lat są też obecni w procesji z okazji Dożynek Podhalańskich. Żołnierze wraz z rodzinami z Podkarpacia odwiedzają Podhale zatrzymując się w ludzmierskim Domu Pielgrzyma, podczas organizowanych wyjazdów, wycieczek i wypoczynku indywidualnego i zbiorowego zarówno latem jak i zimą. Te wizyty i kontakt z Patronką Strzelców Podhalańskich są niezwykle lekarstwem na problemy służby i życia codziennego i dają wszystkim żołnierzom i ich rodzinom olbrzymie wsparcie i poczucie bezpieczeństwa.

Wśród wielu pamiątek i wyróżnień, w tym znaków honorowych jakie otrzymała 21 Brygada Strzelców Podhalańskich, eksponowanych w dowództwie brygady w Rzeszowie, jednym z najważniejszych i jednocześnie bliskich sercu każdego strzelca podhalańskiego jest nadany brygadzie Medal Kultu 600-lecia Matki Bożej Ludzmierskiej. Dlatego też, nasze pielgrzymowanie na Podhale nigdy się nie skończy i będziemy zawsze „Stawać jak Ojce”.

W tym samym 2008 roku, 15 sierpnia w Święto Wniebowzięcia NMP i Święto Wojska Polskiego, niedługo po powrocie już z drugiej w kolejności misji 21 Brygady Strzelców Podhalańskich w ramach Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku kompania honorowa i delegacja dowództwa 21. Brygady Strzelców Podhalańskich wzięła udział w uroczystościach Odpustu w Sanktuarium Matki Bożej – Gaździny Podhala, celebrowanych przez Metropolitę Krakowskiego ks. kardynała Stanisława Dziwisza. Okazją do odwiedzin żołnierzy Podhalańczyków na Podhalu była kolejna, już 70-ta rocznica zawierzenia się opiece i złożenia przed figurą Matki Bożej Ludzmierskiej odznak pamiątkowych przez przedwojenne Pułki Strzelców Podhalańskich.

W tym dniu współcześni strzelcy podhalańscy stanęli przed swą Patronką dziękując za łaski w służbie oraz bezpieczny powrót z misji poza granicami kraju. Obok kompanii ze sztandarem wojskowym drugi pododdział honorowy tworzyli ubrani w mundury pustynne żołnierze Podhalańczycy. Wyrazem podziękowania i swoistym wotum wdzięczności był przywieziony przez nich „Krzyż Iracki” wykonany z odłamków pocisków i rakiet, którymi terroryści ostrzeliwali polską bazę i posterunki w Republice Iraku. Delegacja żołnierzy odnowiła akt zawierzenia Matce Bożej Ludzmierskiej i pozostawiła swój krzyż jako znak wierności i wdzięczności za wszelkie okazane łaski. Jak zawsze strzelcy spotkali się z gościnnym przyjęciem przez Proboszcza Sanktuarium Ludzmierskiego ks. prałata T. Juchasa, któremu za propagowanie tradycji wojsk górskich i podhalańskich jeszcze w 2002 roku dowódca brygady płk Jan Brzozowski na wniosek kapituły nadał tytuł „Honorowego Podhalańczyka”.

Dziękując za uwagę pragniemy oddać, że z dzisiejszej naszej obecności tutaj na Sympozjum

Naukowym z okazji 50-tej Roczniczy koronacji figury Matki Bożej Ludzmierskiej czerpiemy ogromną satysfakcję i dziękujemy z żołnierskiego serca za zaproszenie nas do udziału w tym wydarzeniu. Z całą mocą podkreślamy, że świadectwo wiary, które dajemy poprzez naszą służbę dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i pokoju na świecie, możemy realizować dzięki Opiece Matki Bożej, która – wiemy to najlepiej – otacza nas płaszczem swej matczynej opieki. Chcemy z poświęceniem służyć Maryi naszej Patronce, nosić Jej Figurę na swych ramionach i dziękować za wszelkie łaski zdrowia i żołnierskiego szczęścia, które od kilkudziesięciu lat są naszym udziałem. Pełni wiary i nadziei na lepsze jutro naszej Ojczyzny, używając słów jednego z najlepszych synów Podhalańskiej Ziemi generała Andrzeja Galicy, pragniemy zapewnić naszą patronkę Matkę Bożą Ludzmierską – Gaździnę Podhala i wszystkich dla których słowa: Bóg – Honor – Ojczyzna mają najwyższą wartość, że: „Jakby co, kieby co, kany co, abo co – to my som”.

**MJR REZ. ARTUR SURMACZ
KPT. JAN JASTRZEBSKI**

Naturalne farbowanie

Ziołowa Odżywka Koloryzująca Venita Henna Color, której głównym składnikiem są sproszkowane liście naturalnej Henny, głęboko odżywia i wzmacnia włosy po każdym zastosowaniu. Dzięki dodatkowi barwników kosmetycznych nadaje włosom pełen blasku kolor i znakomicie pokrywa siwe włosy.

25 g/ ok. 5 zł.



Balsam Koloryzujący Venita Henna Color z ekstraktem z naturalnej Henny łączy nowoczesną technologię z tradycją. Jest bardzo łatwy w stosowaniu i znakomicie odświeża spłowiały kolor, odrośty, a także tuszuje siwe włosy. Nie zawiera amoniaku i utleniaczy. **75 g/ ok. 8,50 zł.**

Venita Henna Color to naturalna alternatywa dla farb do włosów.

Historia kaplicy i Krzyża w Afganistanie



Fakty obrazujące wierność, cześć i kult Matki Bożej wśród Podhalańczyków w ostatnich latach uzupełnia inna nowa tradycja jaką jest zabieranie kopii figur Matki Bożej Ludźmierskiej na misje pokojowe do Kosowa oraz misje stabilizacyjno-szkoleniowe do strefy działań wojennych w Afganistanie.

Kolejna garść faktów, ze współczesnej historii naszej formacji, dotyczy udziału strzelców podhalańskich w misji w Islamskiej Republice Afganistanu, gdzie główny trzon sił szóstej Zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego stanowili żołnierze 21. Brygady Strzelców Podhalańskich. Doświadczenia zdobyte w dwóch misjach stabilizacyjnych w Iraku pozwoliły na przygotowanie i wysłanie w październiku 2009 roku blisko tysiąca Podhalańczyków do Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa ISAF do Afganistanu. Podhalańczycy nie mogliby uczestniczyć w tej trudnej misji bez wsparcia i opieki swojej Patronki. Żegnając się ze swoimi bliskimi podczas uroczystej Mszy Świętej, zabrali z Polski podarowane przez ks. prałata T. Juchasa dwie figury Matki Bożej – Gaździny Podhala do kaplic w polskich bazach „Warrior” i „Ghazni” w Afganistanie. Figury te przywieźli do Afganistanu kapelani ks. ppłk Zbigniew Klusek – pierwszy kapelan brygady w latach 1992–1993 oraz ks. mjr Stanisław Denys niedawny kapelan podhalańczyków.

Niecały miesiąc przed powrotem strzelców podhalańskich do kraju, w dniu 7 kwietnia 2010 roku w godzinach popołudniowych w wyniku ataku raketowego zniszczona została kaplica w Bazie „Ghazni”, w której w drewnianej kapliczce zbudowanej przez podhalańczyków znajdowała się Figura Matki Bożej Ludźmierskiej. Kaplice w bazach Polskich Sił Zadaniowych otwarte są w dzień i w nocy. Żołnierze podhalańczycy z mniejszych baz ogniowych, gdzie nie ma kaplic docierali do głównej bazy właśnie w godzinach popołudniowych i często kierowali swoje pierwsze kroki do kaplicy z figurą tej, której opiece się zawierzyli. W wyniku tego ostrzału nikt nie zginął i nie odniósł większych obrażeń. Według przekonania żołnierzy „to Syn Boży i jego Święta Matka przyjęły na siebie atak raketowy i ochroniły swoich żołnierzy”. W trzy dni po tym zdarzeniu cały naród Polski przeżywał wielką tragedię narodową jaką była katastrofa smoleńska i wydarzenie to odeszło na dalszy plan, niemniej dziś z perspektywy



czasu przypominamy sobie o nim i traktujemy jako wyraz opieki i opatrności Bożej a tym samym piękną kartę w najnowszej historii Strzelców Podhalańskich.

Po powrocie podhalańczyków z misji podczas uroczystości 90. Rocznicy „Cudu nad Wisłą” 15 sierpnia 2010 roku tablice pamiątkowe ze zniszczonymi fragmentami figury i wyposażenia kaplicy, jako wota za otrzymane łaski zostały złożone w Sanktuarium Ludźmierskim, Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie oraz Kościele Garnizonowym w Rzeszowie.

Druga z figur została przywieziona z powrotem do kraju i służy nadal kolejnym grupom i pododdziałom formowanych na bazie żołnierzy naszej brygady uczestniczącym w misji w Afganistanie. Całkiem niedawno bo zaledwie kilka miesięcy temu kolejny raz odbyła podróż do Afganistanu ze strzelcami podhalańskimi z Zespołu Szkoleniowego Piechoty przy 203 Korpusie Afgańskiej Armii pełniącym służbę w ramach XI Zmiany Polskich Sił Zadaniowych. Figura znalazła swoje miejsce w kaplicy w bazie „Błyskawica”, w Gardez – stolicy prowincji Paktya, gdzie dotarła wraz z podhalańczykami na początku marca 2012 roku, by po półrocznej misji, na początku września, szczęśliwie powrócić wraz z dowódcą zespołu do kraju.



Zginął w Afganistanie, koledzy pamiętają

5 lat temu zginął w Afganistanie starszy chorąży Jan Kiepura z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich.

Koledzy i bliscy wciąż o nim pamiętają. Trafił na obraz na jedną ze stacji odnowionej Drogi Krzyżowej w Ludźmierzu.

Odnowione stacje (namalowane od nowa przez prof. Zbigniewa Salaję z ASP w Krakowie) 18 marca zostały poświęcone w sanktuarium Matki Boskiej w Ludźmierzu. W wydarzeniu wzięli udział żołnierze

z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, gdzie służył zmarły Polak.

Ks. Jerzy Filek podziękował fundatorom odnowionej Drogi Krzyżowej. Wszystkie czternaście stacji ufundował ktoś inny. W ich gronie znaleźli, m.in. koledzy-żołnierze i bliscy Jana Kiepury, nieżyjący już bracia kapłani - Franciszek i Tadeusz Juchas. Drugi z nich był przez blisko 30 lat kustoszem ludźmierskiego sanktuarium. Fundatorami byli też górale z terenu parafii ludźmierskiej i okolicznych

miejsowości, a także rodacy ze Stanów Zjednoczonych.

Szczególnie wymowna jest III stacja Drogi Krzyżowej. Otóż wśród osób trzymających krzyż Jezusa jest zmarły przed pięcioma latami żołnierz Jan Kiepura. Starszy chorąży pochodził z Rzeszowa, miał 35 lat. Osierocił dwoje małych dzieci. Był absolwentem Szkoły Podoficerskiej Wojsk Lądowych w Poznaniu i wychowania fizycznego na Uniwersytecie Rzeszowskim. Miał talent plastyczny, ukończył

Liceum Plastyczne w Rzeszowie. Był instruktorem judo, szkolił innych żołnierzy. Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w czerwcu 2013 r. Podczas patrolu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie Jan Kiepura wyszedł z samochodu, żeby zabezpieczyć teren. Niestety, wszedł wtedy na minę pułapkę. Jak wspominają żołnierze, nie był to improwizowany ładunek wybuchowy, jakie talibowie umieszczają na poboczach dróg, ale mina naciskowa.



Kaplica Podhalańska w Centrum Jana Pawła II w Krakowie

We wspomnienie św. Jana Pawła II, 22 października 2015 roku, w Centrum Jana Pawła II w Krakowie została poświęcona Kaplica Podhalańska p.w. Matki Bożej Ludźmierskiej.

Dlaczego w Łagiewnikach, w najważniejszym miejscu kultu św. Jana Pawła II powstała kaplica Matki Bożej Ludźmierskiej? Myślę, że odpowiedzią może być retoryczne pytanie: jak można pominąć Podhale i jego Królową przedstawiając w Centrum Jana Pawła II źródła i przejawy duchowości Świętego Papieża, zwłaszcza jego przywiązanie do Maryi? On, który kochał Tatry i Gorce, który koronował Ludźmierską Panią i wielokrotnie ją odwiedził podczas uroczystości i prywatnie, on, który kopię Figury Ludźmierskiej cały czas miał w swoich watykańskich apartamentach – jakżeby w swoim sanktuarium nie miał czuć bliskości Gaździny Podhala? Kaplica Podhalańska w Łagiewnikach jest czytelnym znakiem duchowych związków Jana Pawła II z Ludźmierskim Sanktuarium.

Pomysłodawcą kaplicy był ks. Tadeusz Juhas. Jest ona owocem pracy, wspólnej odpowiedzialności Podhalań z kraju i zza Wielkiej Wody, zaangażowania samorządów Podhala, ofiarodawców, przyjaciół Sanktuarium.

Centralne miejsce w kaplicy zajmuje figura Matki Bożej Ludźmierskiej na tle zieleni przypominającej podhalańskie łąki. Jedna ze ścian



bocznych kaplicy ozdobiona jest obrazem przedstawiającym moment uchwycenia berła Matki Bożej Ludźmierskiej przez bpa Karola Wojtyłę podczas koronacji 15 sierpnia 1963 r., a druga ukazuje pielgrzymkę ojca świętego do Ludźmierskiego Sanktuarium. Autorem obrazów jest prof. Zbigniew Sałaj z Krakowa. Ściany

ozdobione są też fragmentami Litanii Podhalańskiej.

Uroczystość poświęcenia kaplicy celebrował bp Jan Szkołoń w asyście prawie 30 kapłanów, czcicieli Królowej Podhala. Związki z Podhalem były podkreślone przez obecność wielu górali w strojach regionalnych, kapełę, sztandary szkół i samorządów.

„Niech i Wasze dusze i serca zawsze pragną spotkania z Naszą Matką, Uśmiechniętą Panią Ludźmierską, teraz oczekującą na Was także w Kaplicy Podhalańskiej, w Centrum Jana Pawła II w Krakowie” – zachęcał ks. Kazimierz Klimczak, kustosz ludźmierski. Uroczystość poświęcenia stała się swoistym zewnętrznym domknięciem więzów duchowych Jana Pawła II z Królową Podhala.

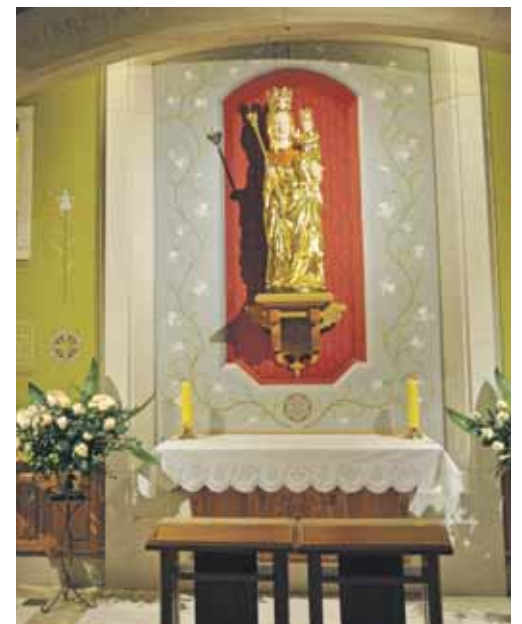
Fragmety LITANII PODHALAŃSKIEJ ułożonej przez Wiktora Ignacego Gutowskiego w 1926 r. w Nowym Targu

*Najświętsza Panno Ludźmierska, mądrości pełna – módl się za nami
Najświętsza Panno Ludźmierska, dobroci nieskończonej,
Najświętsza Panno Ludźmierska, drogo do nieba wiodąca,
Najświętsza Panno Ludźmierska, przewodniczko błędzących w górach,
Najświętsza Panno Ludźmierska, ozdobo pól i łąk naszych,
Najświętsza Panno Ludźmierska, Królowo Podhala,*

*Od gniewu Syna Twego za grzechy nasze – wybaw nas, Panie
Od złośliwości względem bliźnich,
Od nienawiści do bliźnich,
Od chytrności,
Od złych doradców w sprawach ważnych,
Od zemsty,
Od nałogu pijaństwa,
Od porwania przez wichry halny,
Od piorunów i gwałtownej ulewy,
Od klęski gradu,
Od utraty zasiewów,
Od morowego powietrza,*

*Abyś sztuką podhalańską opiekować się raczyła,
Abyś nas do wielkości i sławy na chwałę Polski wywyżżyć raczyła,
Abyś nam pozwoliła cieszyć się długo życiem naszym wśród naszej pięknej przyrody,*

*Panienko Najświętsza w Ludźmierzu cudami słynąca, módl się za nami.
Teraz, Matko Święta, z pokojem w sumieniu, z sercem wolnym od złości i nienawiści będziemy mogli
nieść wszystkim prawdziwą radość i pokój prawdziwy, które przychodzą do nas od Twego Syna, Pana
naszego Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen*



Generał Andrzej Galica

Urodził się w 1873 w Białym Dunajcu. Był synem Macieja i Marii ze Skupniów. W 1897 ukończył gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. Studiował na politechnikach we Lwowie i Wiedniu, gdzie uzyskał stopień inżyniera (o specjalności: budowa dróg i mostów). W tym okresie działał też w Związku Strzeleckim, był organizatorem ich oddziałów w Małopolsce i przewodniczącym obwodu skawińskiego ZS. Przed 1914 pracował jako kierownik budowy części kanału splawnego Odra–Wisła. Był literatem – razem z Władysławem Orkanem, Andrzejem Stopką, Józefem Jedliczem i innymi tworzył tzw. szkołę podhalańską.

Po wybuchu I wojny światowej organizował oddziały polskie w Wiedniu, gdzie wcześniej został przeniesiony z Ekspozytury Budowy Dróg Wodnych w Krakowie. Po sformowaniu dwóch kompanii przekazał je do Krakowa i sam uzyskał zwolnienie z pracy i wstąpił do Legionów Polskich. Służył w nich od sierpnia 1914 do września 1917. Był dowódcą batalionu uzupełnień w Wiedniu (awans na kapitana otrzymał we wrześniu 1914 roku). Od maja 1915 do listopada 1916 roku był dowódcą batalionu w 4 i 6 pułku piechoty Legionów (awans na majora otrzymał we wrześniu 1915, a awans na podpułkownika w październiku 1916 roku). Od listopada 1916 do września 1917 roku był dowódcą 4 pułku piechoty. Od września 1917 do lutego 1918 roku był inspektorem wyszkolenia Polskiego Korpusu Posiłkowego. Po przejściu II Brygady przez front został internowany na Węgrzech i osadzony w obozie Dulfava. Następnie jako austriacki oficer rezerwy został wysłany na front włoski.

Od listopada 1918 do września 1919 roku był organizatorem i dowódcą oddziałów podhalańskich. 13 maja 1919 otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Nowego Targu. Od września 1919 do marca 1920 roku był dowódcą Brygady Górskiej. Następnie od marca 1920 do sierpnia 1926 roku dowodził 21 Dywizją Piechoty Górskiej. 1 maja 1920 roku zatwierdzony został w stopniu generała podporucznika z dniem 1 kwietnia 1920 roku, a 3 maja 1922 roku zweryfikowany został w stopniu generała brygady ze starszeństwem z dniem 1 czerwca 1919 roku. W okresie od sierpnia 1926 do października 1930 roku był dowódcą Okręgu Korpusu Nr X w Przemyślu.

W 1931 roku przeszedł w stan spoczynku. Wykorzystując swoje wykształcenie politechniczne otworzył w Warszawie biuro miernicze, a ponadto zajął się gospodarką rolną w kupionym w 1930 majątku Majdan k. Trzeczny w powiecie piotrkowskim. Tu z pomocą tylko miejscowego majstra postawił dom mieszkalny i inne budynki gospodarcze.



Wszedł też w krąg polityki – między innymi włączył się w tworzenie prorządowego Obozu Zjednoczenia Narodowego z inspiracji gen. Edwarda Śmigłego-Rydza, oraz działalnością w regionalnym ruchu podhalańskim.

Z ramienia BBWR był posłem na Sejm RP (1928–1935) i senatorem RP (1935–1939).

Zmarł 6 czerwca 1945 roku w swoim majątku Majdany (dziś gmina Łęki Szlacheckie koło Piotrkowa Trybunalskiego). Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Bęczkowicach.

Jego żona była przewodniczącą pierwszego zarządu Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” w Przemyślu.

Ordery i odznaczenia

Krzyż Srebrny Orderu Wojskowego
Virtuti Militari (1921)

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (2 maja 1923)

Krzyż Niepodległości (1931)

Krzyż Walecznych – czterokrotnie
Medal za Wojnę

Medal Dziesięciolecia

Krzyż Oficerski Legii Honorowej
(Francja, 1922)

Wierni tradycji ojców

BÓG – HONOR – OJCZYZNA

Strzelcy Podhalańscy, pomni tradycji oręża i wierni hasłom ze sztandarów wojskowych Bóg – Honor – Ojczyzna w nowych realiach zawodowej służby wojskowej w kraju i poza jego granicami „Stają jak Ojce” wypełniając swe żołnierskie obowiązki z najwyższym poświęceniem.

Uświęcone tradycjami formy sprawowania kultu religijnego i posługa duszpasterska w czasach ucisku narodu, sprawiały że kościół był miejscem ochrony narodowej tradycji, z której wszystkie warstwy społeczne mogły czerpać siły, by wiernie strzec swojej tożsamości. Wojsko ze swoimi dowódcami, często więc było obecne w świątyniach, pozostawiając pamiątki, wota, chorągwie, emblematy narodowe i wojskowe. Tych wszystkich świadectw przeszłości, mniejszych i większych dokonań bitewnych i ich bohaterów sposób traktować, jak najprawdziwszej lekcji historii, której udzielali wiernym na przestrzeni wieków i udzielają nadal polscy duchowni i kapelani wojskowi.

Twórca formacji górskich gen. bryg. Andrzej Galica mawiał że „piórko przy kapeluszu jest dla Strzelca Podhalańskiego jego drugim bagnetem”, i jest w tym z pozoru naiwnym stwierdzeniu jakaś głęboka treść. Próbując dociec przyczyn wielkiej odwagi, bohaterstwa i poczucia obowiązku wobec Ojczyzny i swego narodu Strzelców Podhalańskich, zarówno przed laty jak i współcześnie, trzeba powiedzieć o wielkiej wierze i religijności żołnierzy w podhalańskich mundurach.

KAPELANI 21 BSP

Przemiany ustrojowe, które nastąpiły w kraju po 1989 roku, siłą rzeczy, miały wpływ również na Siły Zbrojne Rzeczypospolitej. Po okresie Wojska Polskiego PRL-u, punktem zwrotnym w kultywowaniu tradycji patriotycznych i religijnych było powołanie 31 stycznia 1991 roku Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Skierowani w tym czasie do jednostek wojskowych kapelani, spotkali się z dużą religijnością żołnierzy, w tym szczególnie kadry i ich rodzin. Pewnego rodzaju deprivacja potrzeby opieki duszpasterskiej, lub bardzo ograniczona



obecność kapelanów w życiu rodzin wojskowych w okresie PRL-u i zapoczątkowany proces przywracania wojsku słusznych tradycji ojców, najprawdopodobniej leżał u podstaw przychylnego gorliwości religijnej środowiska wojskowego. Przypomniano sobie o Kościołach Garnizonowych, które do 1989 roku dla wojska zazwyczaj były tylko z nazwy

„garnizonowymi”. W jednostkach zaczęto tworzyć kaplice i izby modlitw. Na poligonach i podczas ćwiczeń trwała posługa duszpasterska i odbywały się Msze Św. polowe dla żołnierzy. Zmieniono treść roty przysięgi wojskowej i ceremoniał wojskowy, widząc rolę kapelana, nie tylko jako duszpasterza, ale także członka sił zbrojnych.

Jednocześnie żołnierze w mundurach włączyli się aktywnie w celebry Msz Świętych i uroczystości religijnych. Wszystkie te zmiany przybrały szczególnie wyraz Polsce południowo-wschodniej. W drugą rocznicę przywrócenia Ordynariatu Polowego – 21 stycznia 1993 roku w Rzeszowie – erygowana została parafia cywilno-wojskowa pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski. Odbyło się to z udziałem wojska i służb mundurowych.

Oparciem dla środowiska wojskowego byli kapelani wojskowi, którzy swoją posługą duszpasterską niezwykle szybko zdobyli żołnierskie zaufanie i prawdziwą przyjaźń. Wynikało to z faktu, iż kapelani razem ze strzelcami doskonalili się w żołnierskim rzemiośle, uczestniczyli w ćwiczeniach i szkoleniach w Polsce i poza granicami, oraz w misjach humanitarnych, pokojowych i stabilizacyjnych w Libanie, Syrii, Albanii, Kosowie, a w ostatnich latach – w Iraku i Afganistanie. Dzięki ich inicjatywom, nadal organizuje się wiele pięknych uroczystości patriotyczno-religijnych w garnizonach podhalańskiej brygady. Kapelani wojskowi są organizatorami dorocznych pielgrzymek na Jasną Górę i do Kalwarii Pałacowskiej, procesji z okazji Święta Bożego Ciała, Wielkopiątkowych Dróg Krzyżowych na Tarnicę i inne szczyty Bieszczadów. Ich apostolstwo jest nie do przecenienia, dlatego posługa duszpasterska na rzecz wojska i społeczności wojskowych zjednuje im prawdziwą wdzięczność i uznanie. Toteż w ćwierćwieczu funkcjonowania 21 BSP siedemnastu duchownych zostało wyróżnionych tytułem „Honorowego Podhalańczyka”.



Akt zawierzenia Wojsk Górskich Matce Bożej Ludźmierskiej w 100–lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości i w 25 rocznicę powstania 21 Brygady Strzelców Podhalańskich



Matko naszego Pana Jezusa Chrystusa i Królowo nasza,
Troskliwa Gaździno powierzonego Ci ludu, Pani Podhala,
która u stóp Tatr królujesz w Ludźmierzu i dajesz siłę tym,
którzy Twej opieki przyzywają,
gotowi nie szczędzić krwi ani życia
w obronie wiary i najwyższych wartości
Niepodległej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Przychodzimy do Ciebie Królowo Wojsk Górskich,
Podhalańskich jako spadkobiercy słynących z odwagi
żołnierzy – górali, oddanych obrońców Ojczyzny.
Ich tradycje, wysiłek zbrojny
i danina krwi jaką złożyli są dla nas wyzwaniem
do nieprzeciętności, do życia pięknego, godnego
i prawego.

Przychodzimy do Ciebie Królowo Wojsk Górskich,
Podhalańskich jako spadkobiercy Drużyn Podhalańskich
szanujących góralską mowę, podhalański strój i mundur
żołnierza polskiego.
Stajemy jak oni niegdyś
„w imię sławy Polski,
w imię dobra obecnych i przyszłych pokoleń”,
pragnąc służyć Bogu
i z honorem strzec Niepodległej.
Powieramy Ci Matko Pełna Miłosierdzia wszystkich
bohaterskich żołnierzy – górali poległych i zmarłych,
których służba jest dla nas pięknym symbolem chwały
Rzeczypospolitej.

Przyjmij ich Maryjo – Nieba Królowo do grona swoich
wiernych żołnierzy do Niebieskich Pułków.

Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo.
Pod Twoją obronę uciekały się kolejne pokolenia Polaków:
Królowie oddawali Ci hołd, rycerstwo z dumą nosiło
ryngrafy z Twoim wizerunkiem na piersiach a wszystkie
stany powtarzały z pokorą kolejne wezwania modlitwy
rożańcowej.

Dziś my, żołnierze 21 Brygady Strzelców Podhalańskich
wzorem naszych poprzedników, odnawiamy swoje

zawierzenie. Niesiemy Królowo plon naszej codziennej
służby:

bezpieczeństwo naszych domów i zagród,
suwerenność i niepodległość naszej Ojczyzny.
Gotowi jesteśmy pomagać wszystkim pragnącym pokoju
w różnych zakątkach świata.

Zawieramy Ci Matko Boża Ludźmierska wszystkich
żołnierzy i ich rodziny, wszystkich pełniących służbę
w Ojczyźnie i poza Jej granicami.

Przynosimy Ci nasze troski i kłopoty,
zmagania z naszymi grzechami i słabościami.
Świadomi ciężących na nas obowiązków pragniemy
postępować zawsze szlachetnie, szukając dobra a nie zła,
kierując się sumieniem pewnym i prawym.
W Twoje dłonie składamy Matko i Królowo,
naszą przeszłość i przyszłość, wszystkie plany
i zamierzenia, wszystkich przełożonych i podwładnych
naszej Brygady.

Królowo Wojsk Górskich, Opiekunko naszej
Podhalańskiej Brygady przyrzekamy:
„służyć wiernie Rzeczypospolitej,
bronić Jej niepodległości i granic”.

Sztandar, który nas jednoczy godnie nosić,
a gdyby zaszła potrzeba, ciałem swoim go chronić.

Matka nasza, która przez wieki wsłuchiwałaś się
w głosy polskiego ludu i napełniałaś myśli człowieka
nadzieją w czasach beznadziei,
stajemy przed Twoim obliczem pełni poczucia
odpowiedzialności
za podejmowane dziś zadania, abyśmy nie szczędząc
siebie,

stawali w potrzebie zawsze silni i odważni, powtarzając
z serca płynące słowa gen. Andrzeja Galicy:
„Jakby co, kieby co, kany co, abo co – to my som!”

Dziś ponownie składamy swój los w Twoje dłonie Matko,
jako bezwzględna własność Twoja.

Chcemy w Twoich dłoniach żyć, służyć i umierać,
abyśmy wierni Twojemu Synowi, Jezusowi Chrystusowi,
dzięki Twemu orędownictwu,
mogli oglądać oblicze Dobrego Ojca w Niebie.

Idziemy za Chrystusem, starym ojców szlakiem,
oddając się
w ręce Królowej Podhala, naszej Pani Ludźmierskiej
– Patronki 21 Brygady Strzelców Podhalańskich
Maryjo, „bądź z nami w każdy czas, ratuj i wspieraj nas”!
Amen.

EWANGELIZACJA POPRZEZ SŁOWO OD 21 LAT 1997 – 2018

Gazeta bezpłatna „Informator Pielgrzymia” www.pielgrzym.com.pl
wydanych 261 numerów



Gazeta bezpłatna „Szlak Wiary” www.szlakwiary.pl
wydanych 45 numerów



Gazeta bezpłatna „DOBRE ZNAKI” www.dobreznaki.pl
wydanych 9 numerów



CZYTAJ, WESPRZYJ TO DZIEŁO Ewangelizuj z nami

Wydawnictwo „TA i TA” ul. Zakopiańska 176B/1, 30-435 Kraków

90 1240 1444 1111 0010 6194 9132

Tytuł wpłaty: Fundusz wydawniczy EWANGELIZACJA

Dziękujemy za każdy datek!

„Pociągnąłem ją ludzkimi więzami,
a były to więzy miłości...”

Oz 11,4

Duchowe BMW



W lutym minęło 35 lat, kiedy zapukałam do furty klasztornej w Warszawie na Wiślanej 2 i powiedziałam Panu Bogu, że chcę być Jego, żyć tylko dla Niego.

35 lat mojego szczęścia, mojego wzrastania w miłości. Wcześniej przez rok pomagałam Polakom przybywającym do Wiecznego Miasta. Oprowadzałam grupy po Bazylice św. Piotra i Muzeach Watykańskich. Pomagałam im dotrzeć do grobów świętych Apostołów i razem z innymi wolontariuszami w nieformalnej wspólnoty przy ośrodku dla Polaków CORDA CORDI – serca ludzkie – Bożemu Sercu przez Serce Niepokalanej wielokrotnie pomagaliśmy im przeżywać wycieczkę jako pielgrzymkę. Największa zapłata dla mnie była radość w oczach przeszło 50 osób, gdy na zakończenie spotkania mówiłam, że nic mi nie płacą za moją pracę. Radość czynienia czegoś dobrego, wprowadzanie w tajemnicę najpiękniejszego z miejsc, tak bardzo mocno związanego z początkami chrześcijaństwa, radość bezinteresownego dawania rodziła we mnie coraz większą radość. Otwierała moje serce i nadal otwiera.

A jak to się zaczęło?

Pewnego październikowego popołudnia, w drodze na próbę chóru katedralnego pomyślałam, że mogłabym codziennie czytać teksty liturgiczne przeznaczone na kolejne dni. To były lata 70-te. Nie było wtedy ani OREMUS, ani SŁOWA WŚRÓD NAS, ani OD SŁOWA DO ŻYCIA, a nawet czasopisma katolickie nie drukowały syngli czytań (np. Mt 13, 4-7) A gdy dotarłam na próbę sopranów ksiądz dyrygent poprosił, żebym z biblioteczki wyjęła jedną z książek – okazała się Lekcjonarzem. Kapłan zaproponował, abym pisała komentarze do czytań na kolejne niedziele na Msze święte dziecięce. Oponowałam – nic to nie dało. Jakież było moje zdumienie, gdy w domu okazało się, że dostałam to, czego szukałam – nie tylko symbole czytań, ale wręcz całe czytania na każdy dzień.

Co to ma znaczyć? pytałam – O co chodzi? Nie rozumiałam, że to było zaproszenie samego Boga.

Podczas przerwy semestralnej na studiach zorganizowaliśmy z duszpasterzem akademickim rekolekcje w Nałęczowie u Sióstr Urszulanek SJK. Zima, górka, ślisko, sanki i skręcona kostka unieruchomiła mnie w pokoju. Wieczorem jedna z sióstr dawała świadectwo swojego powołania. Nie chciałam być jak Ona. Ale, zaraziły mnie siostry radością, pokojem, atmosfera domu bardzo życzliwą i serdeczną. W następnych latach spotykałyśmy się z tą Siostrą na pieszych pielgrzymkach z Warszawy na Jasną Górę, w naszym Duszpasterstwie na spotkaniach. A potem była Warszawa, Andrzej, Tadeusz, Jacek. Praca zawodowa i popołudniami pomaganie ludziom starszym

Jak odkryłam swoje powołanie?

i chorym. Robienie zakupów, wszelka pomoc konkretna i wymierna. Bezinteresowna i dająca znowu dużo radości.

A potem był Rzym. Tam kilkakrotnie klękałam na grobie świętej Urszuli w Domu Generalnym Sióstr Urszulanek SJK i pytałam, czy chce, abym była Jej duchową córką?

W 1982 roku wstąpiłam – zaprzestając wadzenia się z Bogiem i uciekania przed Nim, zrobiłam to jako dar z mojego życia dla Matki Bożej Jasnogórskiej na jubileusz 600. lecia Jej przebywania w Częstochowskim klasztorze. Wiedziałam, że czynię to ponieważ Bóg tego ode mnie chce, choć do końca nie rozumiałam Jego Woli.

Swoimi drogami prowadził mnie Bóg wraz ze Swoją Matką: od Pniew przez Szczecin, Wesołą, Częstochowską Jasną Górę, Zieloną Górę i wreszcie doprowadził w góry do Gaździny Podhala.

Wszędzie trzeba było dawać świadectwo o swojej miłości do Boga, o Jego wielkich dziełach jakie czyni w życiu słabego człowieka. Gdy mnie młode dziewczyny pytały kilkakrotnie: co trzeba zrobić? Co trzeba mieć, by wstąpić do klasztoru? Odpowiadałam: Trzeba mieć

- ręce gotowe do pracy,
- plecy gotowe do wzięcia krzyża,
- i serce gotowe do kochania.

Zadziwione – jednak wstępowały: Agata, Ania, Małgosia, Ala, Ewa, Gabrysia....

W Pniewach oprowadzałam grupy pielgrzymów po nowopowstałym sanktuarium polskiej świętej Urszuli Ledóchowskiej – Naszej Założycielki. W Szczecinie katechizowałam w szkołach i spotykałam się z dziewczętami z Domu Dziecka – bezinteresownie, z radością i miłością. W Domu Rekolekcyjnym w Wesołej – troszczyłyśmy się o rekolektantów także z Ukrainy. Pomagałyśmy młodym ludziom stanąć na nogi. I zakorzenieć w Bogu. A potem długie lata na Jasnej Górze i możliwość świadczenia o Bogu i najlepszej z Matek. Iluż ludzi, ileż spraw, ileż historii. Często żalowałam, że doba ma tylko 24 godziny i człowiek nie nadąży np. wszystkiego zapamiętać, spisać. Dzieje się, przemija i płynie dalej. Iluż ludzi młodych, maturzystów. Za każdego spotkanego modłę się i polecam Dobremu Bogu. Dla młodych modłę się



o dobre wybory, aby wybierali zgodnie ze swoim sumieniem i natchnieniem Boga, żeby wybierając byli szczęśliwi jak ja, albo jeszcze bardziej. Modłę się, aby ich wybory pomagały im osiągnąć szczęście prawdziwe. By znaleźli szczęście przy Bogu, by chcieli opowiadać się po stronie Boga, po stronie Miłości, po stronie Dobra, by On był Panem i Fundamentem ich życia.

Od kilku lat robię stronę internetową i widzę, że jest to bardzo współczesna forma NOWEJ EWANGELIZACJI. Pisząc notatkę, może czasem pomijam nazwiska, tytuły, stanowiska, stopnie, ale staram się zostawić internautę z przesłaniem, z orędziem, z myślą, która gdzieś głęboko zapadnie w serce, a może obudzi uśpione.

Żyję dla Boga, mojego Umiłowanego, choć i dla pielgrzymów.

Jestem dla Niego, służę Jemu, choć i pielgrzymom.

Cokolwiek podejmuję, chciałabym aby było najlepsze, najpiękniejsze, bo

– to po pierwsze: dla Niego, i

– po drugie: dla ludzi.

Piszę o Nim, choć dla nich.

Żyję dla Niego, choć wśród nich.

Kocham Jego, choć w nich.

Często powtarzam, że moje życie to takie duchowe BMW:

- chcę **bardziej** wierzyć;
- chcę **mocniej** kochać,
- chcę **więcej** służyć.

Jestem szczęśliwa, bardzo szczęśliwa i nie zamieniłabym mojego życia na żadne inne. To nie znaczy jednak, że jest sielanka i nie ma problemów. Są i to jeszcze jakie, ale często powtarzam Panu Bogu za o. Dolindo Ruoloto: Panie Jezu, Ty się tym zajmij!

I modłę się, i zawieram Bogu. On działa. I nieustannie Mu dziękuję, że spojrzal na mnie z miłością, że zawolał, wezwał, zaprosił do swojej winnicy.

Jestem siostrą, bo On tego chciał. Jestem siostrą Panu Jezusowi i każdemu człowiekowi, zwłaszcza spotkanemu na ścieżkach mojego życia.

Od 7 lat jestem w Ludźmierzu, wśród górali i pielgrzymów, pośród baców i fiaków, rowerzystów i motocyklistów, wśród Rycerzy Kolumba i Strzelców Podhalańskich, pośród członków Unii Różańcowej i Bractwa MBL. I bardzo lubię przekazywać ludziom prawdę, której też się sama ciągle uczę, że Ludźmierz – to wezwanie, by ludzi-mierzyć miarą Dobra, miarą Miłości, miarą Boga.

Za miesiąc opuszczam ukochany Ludźmierz, by powrócić na ziemię włoską. Co mnie tam czeka? do końca nie wiem. Ale wiem, że wzywa mnie tam sam Jezus i Jego Matka, Madonna di Canetto. I chcę Go tam kochać i tam Mu służyć I tam być dla Niego.

S. DANUTA LIPIŃSKA URSZULANKA SJK

Bogactwo szalwii!

Oryginalne, wielokrotnie wyróżnione, znane na świecie są cukierki szalwiowe firmy Reutter!

- ✓ poprawiają funkcjonowanie gardła i krtani.
- ✓ odświeżają śluzówkę jamy ustnej, gardła, górnych dróg oddechowych.
- ✓ zawierają wysokiej jakości składniki.
- ✓ cukierki szalwiowe firmy Reutter w milionach ust na świecie.
- ✓ dla całej rodziny!

Reutter ponad 100 lat zaufania!



PRODUKT ROKU: 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017

Natura ma rację! Reutter

Współczesna medycyna wciąż wykorzystuje tradycyjne receptury.

Rośliny mają moc! Głóg na przykład wspomaga pracę serca i regulację krążenia krwi. Cukierki głogowe z ekstraktem z liści i kwiatów głogu wiodącej firmy Reutter zostały wyróżnione przez Fundację Rozwoju Kardiologii w Zabrze.

Dostępne w aptekach i zielarniach.



Żyj i śpij spokojnie!

Reutter

Cukierki walerianowe

• z ekstraktem waleriany • z olejkiem lawendy

- ✓ Kozłek lekarski zwany walerianą wykazuje łagodne działanie odprężające i uspokajające.
- ✓ Lawenda korzystnie wpływa na wyciszenie organizmu i poprawia samopoczucie.



Ponad 100 lat zaufania!
Perfekcja tkwi w detalach.

Dobry wybór!

Cukierki Aloesowe z Trawą Cytrynową renomowanej firmy Reutter zawierają naturalny ekstrakt z aloesu i olejek trawy cytrynowej.

To idealne połączenie polecane przy obniżonej odporności, do wspierania przewodu pokarmowego, wspomaganie pamięci i koncentracji.

Dostępne w aptekach i zielarniach.
Cena 7,90 zł.



CZARNY BEZ Reutter – siła natury!

Czarny bez od stuleci był ceniony i stosowany na przeziębienie, zapalenie migdałków, krtani. Wzmacnia organizm i poprawia przemianę materii. Cukierki ziołowe „Czarny Bez” z ekstraktem i koncentratem czarnego bzu i witaminą C renomowanej firmy Reutter, to prawdziwy produkt z bogatą zawartością w procesie wytwarzania skarbnią cennych dla naszego organizmu składników.

Cukierki „Reuttera”, to brakujące ogniwo w kondycji naszego układu odpornościowego – naturalne i dobroczynne. Ponad stuletnie istnienie firmy „Reutter”, to ogromne doświadczenie i niepowtarzalne, najwyższej jakości procesy produkcyjne. To oryginał, a nie kopia. Polecamy świetne cukierki ziołowe „Czarny Bez” firmy Reutter.

Do nabycia w aptekach i zielarniach.
Cena ok. 7,90 zł.



Dezodorant
Super Deo rewelacyjnie
neutralizuje przykry zapach
potu pach i stóp. Super Deo
to niemiecka wysoka
jakość!

Pocenie się jest niezbędne, ale...

Pocenie się jest rzeczą naturalną, która gwarantuje utrzymanie prawidłowej temperatury ciała. Z drugiej jednak strony, zwłaszcza gdy jest nadmierne, powoduje mnóstwo kłopotów, choćby natury estetycznej. Dobry dezodorant pomoże uporać się z tym problemem.

Wysoka temperatura otoczenia, wysiłek fizyczny (ciepło wytwarzane w wyniku pracy mięśni) sprawiają, że nasz organizm nagrzewa się szybciej. Ma on jednak naturalny system chłodzenia, który zapobiega przegrzaniu się. Takim czynnikiem chłodzącym jest pot. Mechanizm chłodzący organizmu działa tak, że dzięki rozszerzaniu się naczyń krwionośnych więcej krwi dociera pod powierzchnię skóry, gdzie ulega schłodzeniu. Jeśli to nie wystarcza, organizm zaczyna wydzielać pot, który przez małe kanaliki wypływa na

nieprzyjemny zapach. Nie jest to jednak zapach samego potu, ale skutek działania bakterii. Nadmierne pocenie się, przykry zapach to dolegliwości natury estetycznej, które jednak mogą być powodem poważniejszych problemów, tym razem natury emocjonalnej, czy społecznej. Wstydzimy się nieprzyjemnego zapachu, obfitego pocenia, stresuje nas to w codziennym

Po pierwsze: nośmy odzież, bieliznę, buty z naturalnych surowców, tak aby skóra mogła swobodnie oddychać.
Po drugie: trzeba pamiętać o higienie, szczególnie w upalne dni i podczas wysiłku fizycznego.
Po trzecie: niezbędny jest dobry dezodorant, który będzie skutecznie neutralizował przykry zapach. Ważne

Reutter, któremu zaufało wielu klientów w Europie i to od wielu lat. Przede wszystkim zwróćmy uwagę, czy jest to produkt oryginalny, bo tylko taki gwarantuje odpowiednią jakość. Po posmarowaniu skóry dezodorantem **Super Deo** powstaje ultra cienka antybakteryjna warstwa ochronna. To ona właśnie usuwa przykry zapach potu pod pachami, czy stopami, delikatnie je przy tym pielęgnując. Jest bezwonny, więc nie kłóci się zapachem z ulubionymi perfumami. Nie zawiera alkoholu i jest odpowiedni dla każdego rodzaju skóry, dla pań, panów, młodzieży. Nie zostawia też plam na ciele i ubraniu.
Super Deo jest produktem oryginalnym i doskonale działa przez cały dzień, a jedno opakowanie wystarcza nawet na rok. Dobry na prezent.

powierzchnię skóry. Parując pot odbiera ciepło skórze i krwi, która pod nią przepływa i oddaje otoczeniu. Latem zwłaszcza, pod wpływem wysokiej temperatury na zewnątrz, ale także z powodu stresu, czy złej diety pocimy się obficie. Osobną sprawą jest nadpotliwość spowodowana chorobą. Największym problemem związanym z poceniem się jest

życiu, odbiera pewność siebie, często przez tę dolegliwość unikamy kontaktów z ludźmi. Gdy pocenie się nie jest spowodowane chorobą możemy się z nim i jego skutkami uporać dość prostymi sposobami.

też, aby był on przyjazny dla skóry. Na rynku mamy tak duży wybór produktów, że trudno wybrać odpowiedni. Czym się więc kierować? Warto po prostu sięgnąć po sprawdzony produkt, jak dezodorant **Super Deo** firmy

Dezodorant Super Deo jest dostępny w aptekach i sklepach medyczno – zielarskich.

Pierwszorządny dezodorant! Super Deo jest niewielki, ale ma ogromną moc!

Firma Reutter poleca doskonały dezodorant z krystalicznej skały. Wystarcza aż na rok. Bezzapachowy, dla Pań i Panów. Skutecznie eliminuje przykry zapach potu.

Uwaga! – Nie zostawia plam!
Testowany dermatologicznie.

Super Deo to wypróbowany oryginalny dezodorant!

DOSTĘPNY
W APTEKACH
I SKLEPACH
MED.-ZIEL.

Cena: ok. 17 zł

Firma REUTTER GmbH/ Niemcy





SŁUŻYMY
NIEPODLEGŁEJ

**PRZYCHODZIMY
DO CIEBIE KRÓLOWO**
WOJSK GÓRSKICH,
PODHALAŃSKICH
JAKO SPADKOBIERCY SŁYŃĄCYCH
Z ODWAGI ŻOŁNIERZY - GÓRALI,
ODDANYCH OBRONCÓW
OJCZYZNY

zapraszamy

2 września 2018
NIEDZIELA

XXXI DOŻYŃKI PODHALAŃSKIE



LUDŹMIERZ



I ŚWIĘTO 21 BRYGADY STRZELCÓW PODHALAŃSKICH

10:30 Wymarsz spod Domu Podhalańskiego delegacji z wieńcami, sztandarami, orkiestrami oraz muzyką góralską

11:00 **Msza Święta koncelebrowana pod przewodnictwem ks. bpa Jana Szkodonia**

- złożenie wieńców dożynkowych na ołtarzu polowym
- odnowienie Ślubów Strzelców Podhalańskich w 80. rocznicę zawierzenia MBL
- złożenie odznak brygadowych

Apel pamięci i salwa honorowa przy figurze św. Jana Pawła II

- złożenie wiązanek
- defilada pododdziałów

13:00 **Festyn wojskowo-dożynkowy na placu „Pod Sypką”**

- koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej z Nowego Sącza
- występy solistów z klubów wojskowych
- konkurs wiedzy o historii 21 BSP (www.21bsp.wp.mil.pl)
- pokaz sprzętu wojskowego (czołg, wozy bojowe), ścieżka saperska
- grochówka wojskowa i chleb z piekarni polowej
- stoiska promocyjne 21 BSP, Agencji Mienia Wojskowego, itp.

17:00 „Podhalanie” z Ludźmierza

17:30 Muzyka Włodka Majerskiego

18:00 Kabaret „Truteń”

19:00 Zabawa dożynkowa – gra FestCapella 24:00

ZWIĄZEK PODHALAN
O/ LUDŹMIERZ



SANKTUARIUM
LUDŹMIERZ



GINIA
NOWY TARG



POWIAT
NOWOTARSKI



21 BSP

